

# Dąb





## BOLESŁAW LEŚMIAN

ŁĄKA

BALLADY

# Dąb

Zaszumiało, zawrzało, a to właśnie z dąbrowy<sup>1</sup>  
Wbiegł na chóry kościelne krzepki upiór dębowy  
I poburzył organy rąk swych zmorą nie zmorą,  
Jakby naraz go było wespół<sup>2</sup> z gędźbą<sup>3</sup> kilkoro.  
Rozwiewała się, trzeszcząc, gałęzista czupryna,  
I szerzyła się w oczach niewiadoma kraina,  
A on piersi wszem dudom<sup>4</sup> nastawił po rycersku,  
A w organy od ściany uderzał po siekiersku!

Upiór, Las, Muzyka

Grajże, graju<sup>5</sup>, graj,  
Dopomóż ci Maj,  
Dopomóż ci miech, duda  
I wszelaka ułuda!

Bił prawicą na lewo, a lewicą na prawo,  
Pokrzyżował ryk z jękiem, a lamenty ze wrzawą,  
Aż z tej dudy — marudy dobył dłonią sękatą  
Pieśń od wnętrza zieloną, a po brzegach kwiciatą.  
Wyszli święci z obrazów, bo już mają we zwyku<sup>6</sup>,  
Że się garną śmierciami do śpiewnego okrzyku.  
I Bóg przybył skądinąd, niebywały w tej porze,  
Niebywały, lecz cały zaszuchany! O, Boże!

Muzyka

Grajże, graju, graj,  
Dopomóż ci Maj,  
Dopomóż ci miech, duda  
I wszelaka ułuda!

Grał ci drzewne oblędy, sen umarłej zieleni,  
Rozpacz liści, porwanych wirem zimnych strumieni,  
I grał marsze żałobne muchomorów, co kroczą  
Jedną nogą donikąd, kiedy zgon swój zaoczą<sup>7</sup>.  
I grał o tym, jak mszary<sup>8</sup> jeno<sup>9</sup> milczą a milczą,

Przyroda nieożywiona,  
Muzyka

<sup>1</sup>dąbrowa — las dębowy. [przypis edytorski]

<sup>2</sup>wespół — wspólnie. [przypis edytorski]

<sup>3</sup>gędźba (starop.) — muzyka, gra. [przypis edytorski]

<sup>4</sup>dudy — instrument ludowy składający się z piszczałek, do których powietrze tłoczono za pomocą skórnego miecha. [przypis edytorski]

<sup>5</sup>graj — muzyk. [przypis edytorski]

<sup>6</sup>zwyk — nawyk. [przypis edytorski]

<sup>7</sup>zaoczyc (rzad.) — zobaczyć. [przypis edytorski]

<sup>8</sup>mszar — bagienna roślinność. [przypis edytorski]

<sup>9</sup>jeno (daw., gw.) — tylko. [przypis edytorski]

Jak śmierć leśna śpi na wznak pod jagodą, pod wilczą<sup>10</sup>,  
I jak rosa bez oczu swymi łzami się nęka,  
I jak drzewo pod ziemią w nagły żal się rozkleka!

Grajże, graju, graj,  
Dopomóż ci Maj,  
Dopomóż ci miech, duda  
I wszelaka uluda!

A gdy śpiew mu uderzył dudem<sup>11</sup> leśnym do głowy,  
Grał wszystkimi jarami<sup>12</sup> wszystkie naraz parowy<sup>13</sup>!  
Aż ten ołtarz złękniiony, gdzie wyzlota<sup>14</sup> się święci,  
Chciał już runąć na ziemię, lecz potłumił swe chęci.  
A on wpodłuż<sup>15</sup> organów, stare miażdżąc im koście<sup>16</sup>,  
Porozpędzał swe dłonie, jak te nogi po moście,  
I rozwiawszy tłum dźwięków po pieśniowym rozłogu<sup>17</sup>,  
Wygrzmiał z miechów to wszystko, co las myśli o Bogu!

Śpiew, Muzyka, Przyroda  
nieożywiona, Bóg

Grajże, graju, graj,  
Dopomóż ci Maj,  
Dopomóż ci miech, duda  
I wszelaka uluda!

Między Bogiem a grajem znikła in szość<sup>18</sup> i przedział,  
Skoro Bóg się o sobie snów dębowych dowiedział.  
«Odkąd żyję na świecie, a wszak jestem wieczysty,  
Nigdy dotąd nie słyszał<sup>19</sup> takiego organisty!»  
Grajek znawstwu bożemu na pamiętkę i chwałę  
Porozbujal pieśń górą w dwa ruczaje<sup>20</sup> niestałe,  
Rozmurawił<sup>21</sup> ją dołem, aż się kościół zielenił,  
A cienistym przyśpiewem twarz słuchacza ocienił!

Muzyka, Przyroda  
nieożywiona

Grajże, graju, graj,  
Dopomóż ci Maj,  
Dopomóż ci miech, duda  
I wszelaka uluda!

I Bóg słuchał wzruszony, słuchał duszą bezkreśną<sup>22</sup>,  
A w tej duszy mu było i ruczajno, i leśno,  
I coś jeszcze miarkował<sup>23</sup>, i coś dumał na stronie,  
I biegł żywcem do grajka, i wyciągał swe dłonie!  
Święci, wiedząc, co czynią, w nagłej cudom podzięce  
Poklękali radośnie, wzięwszy siebie za ręce,  
Bo od kiedy świat światem, a śmierć jego obrębem,  
Po raz pierwszy Bóg, płacząc, obejmował się z dębem!

<sup>10</sup>pod wilczą — chodzi o wilczą jagodę. [przypis edytorski]

<sup>11</sup>dur — odurzenie. [przypis edytorski]

<sup>12</sup>jar — dolina, wąwóz. [przypis edytorski]

<sup>13</sup>parów — dolina o stromych, porośniętych roślinnością zboczach. [przypis edytorski]

<sup>14</sup>wyzłota — pozłota. [przypis edytorski]

<sup>15</sup>wpodłuż — dziś popr.: wzdłuż. [przypis edytorski]

<sup>16</sup>kości — dziś popr. forma B. Im rzecz. kość: kości. [przypis edytorski]

<sup>17</sup>rozłóg — otwarta przestrzeń. [przypis edytorski]

<sup>18</sup>in szość (daw.) — inność. [przypis edytorski]

<sup>19</sup>nigdy dotąd nie słyszał — konstrukcja z ruchomą końcówką czasownika; inaczej: nigdy dotąd nie słyszałem. [przypis edytorski]

<sup>20</sup>ruczaj (poet.) — strumień. [przypis edytorski]

<sup>21</sup>rozmurawić (neol.) — zazielenić. [przypis edytorski]

<sup>22</sup>bezkreśny — dziś popr.: bezkresny. [przypis edytorski]

<sup>23</sup>miarkować (daw.) — dostrzegać, orientować się, rozumieć. [przypis edytorski]

Grajże, graju, graj,  
Dopomóż ci Maj,  
Dopomóż ci miech, duda  
I wszelaka ułuda!

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z [Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur](#).

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na [Licencji Wolnej Sztuki 1.3](#). Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w [Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur](#). Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/lesmian-dab/>

Tekst opracowany na podstawie: Bolesław Leśmian, *Łąka*, wyd. J. Mortkowicz, Warszawa, 1920

Wydawca: Fundacja Wolne Lektury

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Hanna Zając, Marianna Czabator, Marta Niedziałkowska, Weronika Trzeciak.

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przeznacz 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przeznacz darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).